

Biało-Czerwoni w półfinale United Cup 2025!

maciej · 2 stycznia, 2025



Reprezentacja Polski pokonała w czwartek reprezentację Wielkiej Brytanii 3:0 i jako trzeci zespół zameldowała się w półfinale United Cup 2025, trzeciej edycji międzynarodowych rozgrywek tenisowych z udziałem 18 reprezentacji narodowych wspólnych dla tenisistek i tenisistów. Zwycięstwo ekipy Biało-Czerwonych było spodziewane, ale choć kwestia awansu została rozstrzygnięta już po meczach gry pojedynczej, nie przyszło Biało-Czerwonym łatwo, a Hubert Hurkacz i Iga Świątek wygrali swoje meczu po nadspodziewanie trudnych tenisowych bataliach.

Polska drużyna była zdecydowanym faworytem spotkania ćwierćfinałowego z drużyną Wielkiej Brytanii i końcowy rezultat zmagania na twardym korcie Ken Rosewall Arena w Sydney potwierdził przewidywania, ale drużyna Wielkiej Brytanii mocno się postawiła i spotkanie bynajmniej nie było dla reprezentacji Polski dość powszechnie oczekiwanym spacerkiem.

Prowadzenie reprezentacji Biało-Czerwonych zapewnił Hubert Hurkacz (16. ATP), na początek zmagania pokonując w dwóch setach 7:6 (3), 7:5 dużo niżej notowanego Brytyjczyka Billy'ego Harrisa (125. ATP). Polak był faworytem i wygrał, ale podkreślić trzeba, że w obu setach Billy Harris nie ustępował Hubiemu, a rywalizacja obu tenisistów była bardzo wyrównana.

When in doubt...around the net [TT@HubertHurkacz](#) | [#UnitedCup](#) [pic.twitter.com/mt5pMyaTld](#)

— United Cup (@UnitedCupTennis) [January 2, 2025](#)

Wprawdzie w secie otwarcia nieco pewniej własne gemy serwisowe wygrywał Hubert Hurkacz, ale przewagi nie był w stanie wypracować i o wyniku pierwszego seta decydował tie-break. Dopiero w rozstrzygającej

rozgrywcy urodzony we Wrocławiu Hubert Hurkacz wykazał swą wyższość nad klasyfikowanym w rankingu ATP o ponad 100 lokat niżej rywalem. Polak w tie-breaku nie stracił ani jednego punktu przy własnym serwisie, sam natomiast zdobył mini-break na 3:1 oraz na koniec przy pierwszej w tie-breaku, a w sumie trzeciej piłce setowej, w efekcie wygrywając trwający 58 minut set otwarcia 7:6 (3).

Hubert Hurkacz miał szansę, by skończyć pierwszy set meczu w gemie 12., ostatnim przed tie-breakiem, ale wówczas, w najdłuższym zdecydowanie gemie pierwszej partii meczu, najpierw nie wykorzystał przy pierwszym w meczu break-poincie piłki setowej, a następnie przegrał również decydującą wymianę, będącą zarazem piłką setową dla Polaka, jak i piłką na doprowadzenie przez Brytyjczyka do remisu 6:6.



Druga odsłona pojedynku nie różniła się od pierwszej i wciąż tenisiści wygrywali tylko własne gemy serwisowe. Tym razem bardzo blisko zdobycia breaka był już w drugim gemie Billy Harris, lecz nie wykorzystał żadnego z trzech break-pointów i wydawało się, że także teraz do rozstrzygnięcia niezbędny będzie tie-break. Stało się inaczej, gdyż Hubert Hurkacz zdobył w gemie 11. jedyny w całym meczu break i za chwilę wygranym na sucho własnym gemem serwisowym zakończył mecz, wygrywając drugi set meczu 7:5, pokonując Billy'ego Harrisa 7:6 (3), 7:5. Bardzo wyrównany pojedynek trwał 106 minut – set otwarcia 58 minut, druga partia o 10 minut krócej.

W odniesieniu zwycięstwa Polakowi mocno pomogła dobra dyspozycja serwisowa, posłał bowiem 18 asów nie popełniając ani jednego podwójnego błędu serwisowego, przy tylko siedmiu asach i dwóch podwójnych błędach serwisowych Brytyjczyka.

Dla Huberta Hurkacza to pierwsze singlowe zwycięstwo podczas United Cup 2025 oraz w sezonie 2025. Wcześniej lepszy od Hubiego był zarówno Norweg Casper Ruud (6. ATP), jak i Czech Tomas Machac (25. ATP).



Awans do półfinału United Cup 2025 zapewniła Biało-Czerwonym wiceliderka rankingu WTA Iga Świątek, która zmierzyła się z Brytyjką Katie Boulter (24. WTA). Druga obecnie rakieta kobiecego tenisa na świecie nie miała łatwo, ale po odwróceniu przebiegu rywalizacji po blisko trzygodzinnej tenisowej batalii zwyciężyła w trzech setach 6:7 (4), 6:1, 6:4.

Tylko sam początek meczu mógł wskazywać na łatwy sukces Polki, bowiem Iga Świątek po wygraniu pierwszego gema już w gemie drugim zdobyła break, ale już drugi gem serwisowy wiceliderki rankingu WTA pokazał, że Katie Boulter nie zamierza poddać się bez walki. Wprawdzie wówczas tenisistka z Raszyna utrzymała jeszcze podanie, wcześniej broniąc aż cztery break-pointy, obejmując prowadzenie 3:0, a następnie wygrywała jeszcze 4:1, lecz w gemie siódmym nie utrzymała już serwisu i Brytyjka „wróciła do seta”. W dalszej fazie pierwszej partii żadna z tenisistek nie miała już nawet jednej okazji na przełamanie serwisu przeciwniczki, więc o wyniku pierwszej partii decydował tie-break. Decydującą rozgrywkę również lepiej rozpoczęła Iga Świątek, obejmując prowadzenie w tie-breaku 2:0, ale od tego momentu szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Polka ze stratą mini-breaka przegrywała 2:2, z przewagą miniprzełamania serwisu rywalki prowadziła 4:3, ale końcówka należała już zdecydowanie do Katie Boulter, która od wyniku 3:4 wygrała cztery wymiany z rzędu, w tym na 4:4 oraz 5:4 przy serwisie Igi Świątek i to Brytyjka zwyciężyła w dramatycznym, trwającym godzinę i 14 minut secie otwarcia 7:6 (4).

Druga odsłona meczu była popisem Polki. W secie drugim liderka Biało-Czerwonych po breakach w gemach pierwszym i trzecim szybko wyszła na prowadzenie 3:0 i teraz przewagi już nie roztrwonila, wygrywając drugi set meczu zdecydowanie 6:1, po 44 minutach, kończąc drugą partię jeszcze jednym przełamaniem serwisu Brytyjki.



Druga odsłona meczu była popisem Igi Świątek. Fot. United Cup 2025

Wysoka porażka w secie drugim bynajmniej nie podłamała Katie Boulter i w rozstrzygającym secie trzecim ponownie mieliśmy na korcie bardzo wyrównaną rywalizację. Przynajmniej przez moment zapachniało w meczu sensacją, kiedy w gemie trzecim Brytyjka wywalczyła break, z przewagą przełamania serwisu Igi Świątek, obejmując w decydującym secie prowadzenie 2:1. Wyżej notowana w światowym rankingu Polka, bez wątpienia

Jedna z najlepszych tenisistek świata, błyskawicznie jednak odpowiedziała re-breakiem natychmiast wyrównując na 2:2 i od tej chwili przez pięć gemów obie zawodniczki utrzymywały serwis, choć w gemie ósmym dwóch okazji na break nie wykorzystała Iga Świątek, zaś w gemie dziewiątym – jedną szansę na break zaprzepaściła Katie Boulter. Wszystko zmierzało ku rozstrzygającemu tie-breakowi, ale jednak to Iga Świątek przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść po obronie break-pointa i utrzymaniu serwisu w gemie dziewiątym, wygrywając na sucho gem dziesiąty przy serwisie Brytyjki, dzięki czemu wygrała rozstrzygający trzeci set 6:4 i cały trwający dwie godziny i 52 minuty mecz 6:7 (4), 6:1, 6:4 – wprowadzając reprezentację Polki do półfinału United Cup 2025.

Ponieważ spotkanie zostało rozstrzygnięte, w zamykającym je meczu gry mieszanej, w składach obu par, w porównaniu ze składami wcześniej awizowanymi, nastąpiły zmiany. Ze strony polskiej w mikście wystąpili, zamiast Świątek i Hurkacza, Maja Chwalińska i Jan Zieliński, natomiast ze strony brytyjskiej partnerką Charlesa Brooma nie była, jak awizowano, Katie Boulter, a Olivia Nicholls.

Mecz od początku okazał się bardzo zacięty, wyrównany, ale skuteczniejsi w najważniejszych akcjach byli Maja Chwalińska i Jan Zieliński, którzy w secie otwarcia zdobyli break w gemie drugim i przewagi już nie roztrwonili, a jeszcze ją powiększyli kolejnym breakiem na 5:2, wygrywając pierwszą partię pojedynku 6:2.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

W secie drugim polska para zdobyła break na 3:1, a prowadząc 5:2 była już tylko o jeden gem od wygranej. Przy prowadzeniu 5:3 i równowadze duet Maja Chwalińska/Jan Zieliński miał nawet piłkę meczową, ale ponieważ błąd popełniła wówczas Chwalińska, a była to równocześnie akcja decydująca o wyniku gema – rywale odrobili stratę podania, w kolejnym gemie doprowadzając w drugiej partii do remisu 5:5. Co więcej, para brytyjska poszła za ciosem po kolejnym breaku i wygraniu czwartego gema z rzędu obejmując prowadzenie 6:5 i teraz to duet brytyjski miał do dyspozycji serwis, by zwyciężyć w secie drugim i doprowadzić do rozstrzygającego seta trzeciego. O wyniku 12. gema drugiej partii decydowała akcja przy równowadze, w której górami po dobrym zagraniu Mai Chwalińskiej była para polska, więc set drugi trwał dalej, a do jego rozstrzygnięcia niezbędny był tie-break. W kluczowej rozgrywce skuteczniejsi okazali się Maja Chwalińska i Jan Zieliński, którzy od stanu 3:3 zdobyli cztery punkty z rzędu, wygrywając drugi set 7:6 (3), a to oznaczało, że zwyciężyli w meczu gry mieszanej w dwóch setach 6:2, 7:6 (3), zaś reprezentacja Polski w ćwierćfinale United Cup 2025 pokonała reprezentację Wielkiej Brytanii 3:0!



Jan Zieliński i Maja Chwalińska. Fot. United Cup 2025

W spotkaniu o awans do finału United Cup w 2025 rozstawiona z numerem drugim reprezentacja Polski zmierzy się w sobotę 4 stycznia z reprezentacją Kazachstanu, która już w środę 1 stycznia wyeliminowała w ćwierćfinale broniącą tytułu reprezentację Niemiec. Jeżeli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego, w grze pojedynczej mężczyzn przeciwnikiem Huberta Hurkacza będzie w spotkaniu półfinałowym Aleksander Szewczenko (78. ATP), natomiast w grze pojedynczej kobiet Iga Świątek zmierzy się z niewygodną dla siebie rywalką Eleną Rybakiną (6. WTA), z którą ma niekorzystny bilans meczów. Bardzo możliwe, że w meczu gry mieszanej na korcie zobaczymy ten właśnie kwartet, zwłaszcza, jeśli mecz miksta decydować będzie o zwycięstwie w spotkaniu.

W półfinale jest już także najwyżej rozstawiona w turnieju reprezentacja USA, która w środę wygrała w ćwierćfinale z reprezentacją Chin. Drużyna amerykańska swoich przeciwników w sobotnim półfinale pozna dopiero w piątek 3 stycznia, kiedy zostanie rozegrane ostatnie spotkanie ćwierćfinałowe: Włochy – Czechy.

Obecnie wszystkie spotkania United Cup 2025 rozgrywane są w Sydney. Oba półfinały zaplanowano na sobotę 4 stycznia, zaś finał na niedzielę 5 stycznia 2025.

Czytaj też: [United Cup 2025. Po zwycięstwie nad Czechami, Polacy zagrają w ćwierćfinale!](#)

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bialo-czerwoni-w-polfinale-united-cup-2025/>